

Kolejny wielki sukces chirurgów z gliwickiego centrum onkologii. Dzięki nim 65-latek, który stracił krtań z powodu choroby nowotworowej, może oddychać bez użycia rurki tracheostomijnej, normalnie jeść, rozmawiać. Operacja trwała 12 godzin.

Lekarze z Gliwic dokonują cudów.

Udał się kolejny złożony przeszczep połączony z transplantacją szpiku

To już drugi złożony przeszczep tkankowy w obrębie głowy i szyi połączony z transplantacją szpiku. Poprzedni zespół chirurgów pod kierownictwem prof. Adama Maciejewskiego przeprowadził u sześciolatniego Tymka z Podkarpacia (jako pierwszy taki przeszczep na świecie!). Chodzi o chłopczyka, który przez przypadek połknął granulaty żużla sodowego (środku do przeczyszczania rur kanalizacyjnych). Dziecko miało wtedy rok. Nastąpiła u niego martwica narządów głowy i szyi.

– Po przeszczepie narządów i szpiku chłopiec był intensywnie rehabilitowany. Przebywał w sanatorium w Rabce, gdzie dochodził do siebie po rozległej operacji. W najbliższym czasie usuniemy mu tracheostomię – mówi prof. Adam Maciejewski, kierownik Kliniki Chirurgii Onkologicznej i Rekonstrukcyjnej Centrum Onkologii – Instytutu Marii Skłodow-

skiej-Curie w Gliwicach. Profesor dodaje, że z tym zabiegiem trzeba było się wstrzymać, bowiem mały pacjent wymagał jeszcze wykonania plastyki jamy ustnej.

Tymkowi w centrum onkologii cały czas towarzyszyła żabka – maskotka, dzięki której uczył się oddychać.

Po światowym sukcesie przyszedł czas na kolejny. Przeszczep wykonany sześciolatкови dał nadzieję 65-letniemu mieszkańcowi naszego województwa, który kilka lat temu chorował na raka krtani i z tego powodu stracił ten narząd. Mężczyzna do centrum onkologii zgłosił się rok temu i został zakwalifikowany do rozległej transplantacji narządów szyi.

8 maja br. pobrano krtań, tchawicę, gardło, przełyk, tarczycę i przytarczycę, kość gnykową, mięśnie krótkie szyi, naczynia oraz nerwy odpowiadające za funkcje ruchu i czucia krtani od zmarłego dawcy. Dodat-

kowo, z przednich koleców biodrowych, pobrano szpik, który poddano obróbce (wyizolowano z niego komórki macierzyste, które do czasu przeszczepienia przechowywano zamrożone w ciekłym azocie).

A 19 maja prof. Sebastian Giebel i dr Włodzimierz Mendrek z Kliniki Transplantacji Szpiku i Onkohematologii w Gliwicach przeszczepili 65-letniemu pacjentowi komórki macierzyste.

Zgodnie z opracowaną przez gliwickich lekarzy nowatorską procedurą, przeszczepiono je 10 dni po transplantacji narządów (sam zabieg trwał ok. 30 minut). W tym czasie mężczyznę poddano intensywnemu leczeniu immunosupresyjnemu, mającemu sparaliżować jego układ odpornościowy i zapobiec odrzuceniu przez organizm przeszczepionego narządu unaczynionego, a później komórek szpiku.

str. 3

FOTO: MICHAŁ BUKSA

